

POMIMO ZNACZNEGO WZROSTU PRZYJAZDÓW, JAPONIA NADAL LICZY NA WIĘCEJ



Mimo, że rok 2010 był dla Japonii znacznie lepszy, niż poprzedni, to liczba przyjeżdżających do kraju turystów wciąż nie zadowalała oczekiwań rządu. Główną tego przyczyną są w dalszym ciągu nie do końca dobre stosunki pomiędzy Japonią i Chinami.

Japońska Partia Liberalno-Demokratyczna w 2007 roku postawiła sobie cel, że w 2010 roku do kraju przyjedzie minimum 10 milionów zagranicznych turystów. Japończycy byli w ostatnich czasach bardzo znani ze swojej niebywałej skłonności do wyjazdów turystycznych, krajowe władze pragnęły jednak zwiększyć napływ turystów i dochód. **Pomimo jednak rekordowej liczby przyjeżdżających w ubiegłym roku (9 mln), plan z roku 2007 nie został osiągnięty.** Mimo to **wzrost przyjazdów o blisko 29,2% na pewno jest godny uwagi.**

Sugerowano, że wszystko szło zgodnie z planem, aż do września ubiegłego roku, kiedy to doszło do pogorszenia relacji pomiędzy Japonią i Chinami z powodu aprecjacji jena. Do tego momentu przyjazdy z Europy i Ameryki Północnej były bardzo liczne i wszystko wskazywało na to, że magiczna liczba 10 milionów pęknie.

Wszystko uległo zmianie, gdy doszło do konfliktu politycznego w związku z chińskim trawlerem rybackim i japońskim statkiem patrolowym w pobliżu spornej wyspy Senkaku. **Wydarzenie to spowodowało, że większość chińskich touroperatorów anulowało wycieczki do Japonii,** w efekcie czego japoński przemysł turystyczny odnotował straty.

Date: 2011-01-10

Article link: <https://www.tourism-review.pl/japoska-turystyka-nie-osigna-zaoe-z-2007-roku-news2551>